

# Krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem

Jednym z narzędzi niezbędnym do prowadzenia poszukiwań i identyfikacji utraconych zabytków są specjalistyczne bazy danych. Trudno sobie bez nich wyobrazić skuteczne działanie nie tylko policji, ale i służb celnych czy straży granicznej. Dostęp do informacji o poszukiwanych zabytkach ważny jest dla antykwariuszy i domów aukcyjnych, ma również istotne znaczenie prewencyjne oraz przyczynia się do zwiększenia wiarygodności ich jako podmiotów obrotu gospodarczego. W większości krajów europejskich funkcjonują już narodowe katalogi zawierające informacje o poszukiwanych dobrach kultury. Najcenniejsze utracone dzieła sztuki zgłaszane są przez policję poszczególnych krajów i ujmovane w bazie danych Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej (INTERPOL). Jednak największą bazę danych utraconych zabytków posiada powstała w 1991 r. prywatna instytucja Art Loss Register, do której każdy poszkodowany może zgłosić swoje straty.

Zgodnie z ustawą o *ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* obowiązującą od jesieni 2003 r., Generalny Konserwator Zabytków prowadzi *krajowy wykaz zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem* (art. 23) w formie zbioru kart informacyjnych. Od września 2004 r. decyzją Ministra Kultury prowadzenie tego wykazu zostało powierzone Ośrodkowi Ochrony Zbiorów Publicznych.

Polska baza danych skradzionych zabytków nie będzie jednak tworzona od podstaw, bowiem istnieje już wiele lat. Od 1986 r. czyli początku działalności Ośrodka Ochrony Zbiorów Pu-

blicznych, jednym z głównych jego działań było tworzenie centralnego katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury. Przeprowadzona w ciągu roku kwerenda objęła wszystkie polskie muzea i uwzględniła straty powstałe w wyniku kradzieży i zaginięć po roku 1970.

Od 1990 r. do katalogu wprowadzano na bieżąco straty jakie ponosiły w kolejnych latach obiekty sakralne, biblioteki, prywatni kolekcjonerzy i inne instytucje.

Obecnie katalog strat zawiera 7120 kart (w tej liczbie jest 4700 kart ze zdjęciami poszukiwanych zabytków). Z roku na rok rośnie liczba wpisywanych kart. W roku 2003 wpisano ich około 1000. W zestawieniu z rocznymi stratami jest to tylko około 40% utraconych zabytków. Jedynie tyle danych zostało przekazanych przez policję, osoby i instytucje poszkodowane do Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych.

Od 1992 r. katalog prowadzony jest w formie komputerowej bazy danych.

Na podstawie danych zawartych w katalogu można nie tylko ustalić jakie zabytki są utracone i poszukiwane. Można również wskazać strukturę zagrożonych obiektów i osób, a co za tym idzie koncentrować działania prewencyjne na najbardziej zagrożonych. Do takich należą przede wszystkim prywatni kolekcjonerzy i zbieracze (38%) oraz obiekty sakralne wszystkich związków wyznaniowych (32%). Straty stanowią jakie ponoszą w wyniku kradzieży te dwie kategorie właścicieli zabytków stanowią prawie 70% zawartości katalogu.

Wśród utraconych zabytków dominuje malarstwo – 2480 obrazów i rzeźba – 1222. W zasobach katalogu znajduje się 99 obrazów Juliusza,

Wojciecha i Jerzego Kossaków, po 9 obrazów Jacka Malczewskiego i Czesława Wasilewskiego, 7 Wojciecha Weissa, 6 Teodora Axentowicza, po 5 Józefa Mehoffera i Jerzego Dudy-Gracza. Poważny odsetek strat stanowią dzieła sztuki złotniczej – 502 przedmioty. Wśród nich znaczącą liczbę stanowią zabytki sakralne – kielichy, monstrancje, relikwiarze, świeczniki. W katalogu znajduje się również 365 starodruków i map, 118 zegarów, przyrządów optycznych i nawigacyjnych, 28 elementów architektonicznych. To oczywiście tylko wybrane przykłady zawartości bazy danych. Wszystkie zabytki znajdują się w 20 grupach tematycznych.

Na kilka problemów związanych z dotychczasowym prowadzeniem katalogu skradzionych i zaginionych dóbr kultury chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Pierwszy to ograniczony z zewnątrz dostęp do bazy danych. Dotyczyło to przede wszystkim korzystania z zawartości katalogu przez instytucje takie jak policja czy służby celne i graniczne. Przez pewien okres, dopóki w Komendzie Głównej Policji pracował specjalny funkcjonariusz do spraw zwalczania przestępczości przeciwko dobrom kultury, kopia katalogu była przekazywana policji co tydzień. Z czasem z tej formy systematycznego dostępu do danych zrezygnowano. Obecnie, na życzenie różnych instytucji (policja, prokuratura, muzea, domy aukcyjne), w Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych przeprowadza się sprawdzenia porównawcze zabytków, co do których proweniencji istnieją wątpliwości. W roku 2003 dokonano 1439 takich sprawdzeń.

Poważnym problemem utrudniającym prowadzenie bazy danych jest

również nieprzesyłanie wszystkich posiadanych informacji o stratach. Jak obliczyliśmy bywały lata, że otrzymywaliśmy tylko dane o około 20% skradzionych zabytków. Jakie są tego konsekwencje w praktyce, nie muszę raczej tłumaczyć. Jeszcze gorsza sytuacja występuje w przypadku przesyłania informacji o odnalezionych dziełach sztuki. Te dane są już nadsyłane naprawdę sporadycznie. Przykro to mówić, ale częściej dowiadujemy się o nich z prasy, niż z oficjalnych zawiadomień. Doprowadziło to już kilkakrotnie do sytuacji, w których alarmowaliśmy policję o pojawieniu się w sprzedaży skradzionego dzieła sztuki, po czym po zatrzymaniu okazywało się, że sprzedawał go właściciel, który zdążył już odzyskać utracony wcześniej obiekt.

Mam nadzieję, że ta niekorzystna sytuacja obecnie zmieni się radykalnie. Do przekazywania informacji dotyczących skradzionych czy nielegalnie wywiezionych zabytków odnoszą się wprost zapisy art. 23 ustawy o *ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*. Na jego podstawie wojewódzcy konserwatorzy zabytków, organy Policji, Straży Granicznej i administracji celnej, zobowiązani są niezwłocznie przekazywać informacje o zabytku skradzionym lub wywiezionym za granicę niezgodnie z prawem w celu ujęcia w wykazie.

Ostatnim poważnym mankamentem dotychczasowej bazy danych jest bardzo słaba dokumentacja opisowa i fotograficzna utraconych dzieł sztuki. To czym dysponują właściciele zabytków jest w wielu przypadkach niewystarczające. Najgorsza sytuacja jest w przypadku prywatnych kolekcjonerów, od których otrzymujemy często jako dokumentację fotograficzną zdjęcia rodzinne, na których poszukiwane dzieła sztuki stanowią tylko niewielkie fragmenty fotografii.

Również niekompletną dokumentację otrzymujemy z obiektów sakralnych. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których kradzione są niewielkie detale architektoniczne z wystrojów ołtarzy czy ambon, a posiadane

fotografie obejmują całe, nierzadko bardzo duże obiekty.

Dobra dokumentacja fotograficzna, umożliwiająca precyzyjną i jednoznaczoną identyfikację skradzionych zabytków przekazywana jest najczęściej przez służby ochrony zabytków – wtedy gdy obiekt był wpisany do rejestru zabytków, bądź, gdy uszkodzonymi są muzea.

Poszukiwania utraconych zabytków w oparciu o dane z prowadzonego przez nas katalogu prowadziliśmy przez wiele lat również w innych formach. Przez 7 lat Ministerstwo Kultury finansowało wydawanie dwumiesięcznika *Cenne, bezcenne, utracone*. Publikowaliśmy w nim przede wszystkim informacje o bieżących stratach i poszukiwanych dziełach sztuki. Pismo było wysyłane bezpłatnie do wszystkich antykwariuszy i domów aukcyjnych. Miało znakomite oddziaływanie prewencyjne, bowiem antykwariusze już nie mogli zastaniać się niewiedzą, że dzieło sztuki, którym handluje pochodzi z przestępstwa. Dzięki temu pismu odzyskaliśmy również wiele skradzionych zabytków.

Najważniejszą jednak zmianą związaną z prowadzeniem katalogu strat w myśl przepisów ustawy o *ochronie i opiece nad zabytkami* jest jednak przystąpienie do wykonania zupełnie nowego oprogramowania dotychczasowej bazy danych. Dane znajdować się będą poza Ośrodkiem, u dostawcy usług internetowych sprawdzonego przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Takie jej usytuowanie zapewni nieograniczony dostęp do programu z każdego miejsca, z którego tylko będzie dostęp do Internetu. Krajowy wykaz będzie dostępny w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej (tylko dane słownikowe, bez pól opisu).

Zakładamy również kilka poziomów dostępu do bazy danych. Na każdym poziomie będzie inny zakres możliwych do uzyskania informacji. Najszerzy będzie miała policja, a także służby celne i graniczne w stosunku do nielegalnie wywożonych zabytków. Każdy użytkownik będzie reje-

strowany. Zakładamy również, że wprowadzanie danych do części katalogu zawierającego dane o skradzionych zabytkach będzie odbywało się tylko przez pracowników Ośrodka. Chcemy w ten sposób uniknąć pomyłek związanych z wprowadzaniem danych, np. błędnego nazewnictwa przedmiotów, błędów w opisanych i innych elementach związanych z danymi o utraconych dziełach sztuki. Skutki błędnych wpisów odbityby się bardzo niekorzystnie na praktycznym funkcjonowaniu bazy danych. Drugą część katalogu, związana z rejestracją nielegalnie wywożonych zabytków wypełniana byłaby przez funkcjonariuszy straży granicznej i służb celnych.

Po zarejestrowaniu się każdy użytkownik miałby dostęp do podstawowych danych dotyczących skradzionych i poszukiwanych zabytków (bez żadnych informacji dotyczących danych osobowych). Liczymy, że w tej grupie korzystających z zasobów katalogu znajdzie się liczne grono antykwariuszy i przedstawicieli domów aukcyjnych. Udostępnione im będą tylko te karty obiektów, których zawartość daje szansę na pozytywną identyfikację. Nie widzimy sensu powszechnego udostępniania kart poszukiwanych zabytków, na podstawie których nie będzie można przeprowadzić skutecznej identyfikacji. To zastrzeżenie nie dotyczy oczywiście organów ścigania, służb celnych czy straży granicznej, które to instytucje powinny mieć dostęp do wszystkich danych.

Prace nad opisywanymi zmianami już się rozpoczęły. Zgodnie z przyjętym harmonogramem powinny się zakończyć do końca pierwszego kwartału 2005 r. Na stronach Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych ([www.icons.pl](http://www.icons.pl)) można będzie znaleźć informacje o stanie zaawansowania prac nad krajowym wykazem skradzionych lub wywiezionych niezgodnie z prawem zabytków. Jestem przekonany, że udostępnienie wszystkim zainteresowanym tego specjalistycznego narzędzia stworzy nowe możliwości w zwalczaniu przestępczości przeciwko dobrom kultury.